

Wstrzymano pomoc wojskową dla Pakistanu

18 lipca 2011

PAKISTAN, STANY ZJEDNOCZONE. Zamordowanie przez amerykańskich komandosów przywódcy Al-Kaidy Osamy Bin Ladena oraz kontynuowanie przez USA nalotów samolotów bezzałogowych na pozycje powstańców w północno-zachodnich rejonach Pakistanu doprowadziło do kryzysu w stosunkach pomiędzy Islamabadem i Waszyngtonem. W ostatnich dniach rząd Stanów Zjednoczonych podjął decyzję o wstrzymaniu dla pakistańskiej armii pomocy finansowej w wysokości 800 milionów dolarów. Poinformował o tym za pośrednictwem stacji telewizyjnej ABC szef doradców prezydenckich William Daley. Decyzja ta stanowi reakcję na usunięcie 120 amerykańskich doradców wojskowych, zajmujących się szkoleniem pakistańskiego personelu militarnego. Ponadto władze pakistańskie odmówiły wydania wiz dla amerykańskich wojskowych i funkcjonariuszy CIA. Wcześniej Pakistan wezwał Wielką Brytanię do wycofania swoich doradców wojskowych.

Pakistański minister obrony Ahmad Mukhtar zapowiedział, że w przypadku zablokowania amerykańskiej pomocy Pakistan może wycofać swe wojska z pogranicza z Afganistanem. Z kolei premier Jusuf Raza Gilani oświadczył, że Pakistan będzie prowadzić walkę z terroryzmem i ekstremizmem w oparciu o własne siły. Również rzecznik pakistańskich sił zbrojnych Athar Abbas potwierdził, że armia pakistańska może funkcjonować bez pomocy z zagranicy. Według agencji Reuters, pakistańscy wojskowi nie wykluczają zwrócenia się o pomoc do Chin.

Z praktycznego punktu widzenia napięcie we wzajemnych stosunkach między Pakistanem a USA nie służy obydwu stronom. Dysponujący bronią jądrową Pakistan potrzebuje finansowego wsparcia dla rozbudowy swoich sił zbrojnych. Od roku 2002 Pakistan otrzymał od USA kwotę niemal 9 miliardów dolarów na

cele wojskowe. Z kolei Stanom Zjednoczonym potrzebny jest zaufany i silny sojusznik w walce z afgańskimi talibami i Al-Kaidą, zwłaszcza gdy coraz mniej pewne są dalsze losy proamerykańskiego rządu w Jemenie. W tej sytuacji do gry weszły służby specjalne. Na rozmowy z dyrektorem CIA Michaelem Morellem udał się do Waszyngtonu szef afgańskiej służby wywiadowczej generał Ahmad Szudża Pasza. Prawdopodobnie w wyniku tych rozmów, jak również kontaktów międzyrządowych doszło do złagodzenia napięcia w stosunkach między obu krajami. W oświadczeniu wydanym przez urząd premiera Pakistanu mówi się, iż Stany Zjednoczone będą kontynuować udzielanie pomocy cywilnej „w celu uniknięcia pogorszenia się stosunków z Pakistanem po zablokowaniu pomocy wojskowej”. Źródła amerykańskie podają, że chodzi tu głównie o finansowanie inwestycji w sektorze energetycznym. Nieoficjalnie, jak twierdzą pakistańskie media, możliwe jest również odblokowanie amerykańskich dotacji dla pakistańskiej armii.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczuk

Źródło: [Lewica](#)